

Włochy uważają, że tylko Wojna w Afryce może zadowolić ich żądania

Mussolini znów o wojnie

RZYM, 10. 6. (PAT.). — Mussolini w towarzystwie wiceministra Wojny gen. Baistrozzi i wiceministra Lotnictwa gen. Valle dokonał dziś objazdu kilku miast w Sardinii oraz terenów rolniczych, gdzie przeprowadzono ostatnio wielkie prace melioracyjne.

W mieście Sassari Mussolini wygłosił mowę, w której podniósł bohaterstwo ludności, wyprawionej w 100 bitwach, stwierdził, że w Sassari zastał od swego ostatniego pobytu w tem mieście wielkie korzystne zmiany. Mussolini wyraził zwłaszcza swe zadowolenie ze świetnego wojska, ożywione go siłą i męstwem.

Mówiąc m. in. o t. zw. „opinii publicznej”, która odezwała się ostatnio poza granicami Włoch, oświadczył, że opinia ta jest śmieszną kuklą, która zostanie spalona ogniem patriotycznym czarnych koszul.

Walka, która została podjęta, będzie nadal prowadzona dla postępu i dobrobytu narodu włoskiego, oraz dla honoru sztandarów włoskich.

Program będzie wykonany

RZYM, 10 czerwca. (PAT.). „Corriere della sera” stwierdza, że dla Włochów słowa Mussoliniego są równoznaczne z wezwaniem i programem, który będzie wykonany, natomiast dla krytyków zagranicznych mowa jest przestroga, stwierdzając, że nie nie zdola skłonić Italii do wycofania się.

RZYM, 10. 6. (PAT.). — Dowódca dywizji czarnych koszul, noszącej nazwę „21 kwietnia”, wydał w Neapolu rozkaz podjęcia operacji mobilizacyjnych tej dywizji, udającej się niebawem do Afryki wschodniej.

Dumne plany Abisynji

RZYM, 11. 6. (PAT.). Prasa donosi z Dżibuti, że cesarz Abisynji podczas swego ostatniego pobytu w Hararze, przyjmując przedstawicieli ludności muzułmańskiej w kraju Ogaden, oświadczył m. in., co następuje:

„Jestem jedynym cesarzem afrykańskim oraz głową wszystkich czarnych, nie wyłączając tych, którzy znajdują się jeszcze pod panowaniem obcym. Biali walczą z naszą i naszą religią”.

Jest rzeczą jasną, — pisze prasa włoska — że cesarz pragnie urzeczywistnić ideę Panafryki, którą zjednoczyć chciał pod swoim berłem salomonowym.

Niebyło zamachu

LONDYN, 11. 6. (PAT.). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Addis-Abeba, że cesarz powrócił wczoraj wieczorem do stolicy. Pogłoski o zamachu na pociąg cesarski są całkowicie bezpodstawne, a 2-godzinne zatrzymanie się pociągu spowodowane było chęcią cesarza zapoznania na grubego zwierza.

Anglia przeciw Włochom

LONDYN, 11. 6. (PAT.). „Daily Telegraph” zamieszcza artykuł wstępny, w którym komentuje

Pawilon polski w Brukseli już odremontowany

BRUKSELA, 10. 6. Wiadomości o zawaleniu się pawilonu polskiego na wystawie światowej w Brukseli były zupełnie nie ścisłe. Wskutek ulewnych deszczów, które przechodziły nad Brukselą, nastąpiło zamulenie podłogi pawilonu polskiego, który został zamknię-

Znów trzęsienie ziemi Formozę poraz 5-ty nawiedza kleska

LONDYN, 10. 6. (ATE.). — Z tem przeszło 600 domów zawaliło Tokio donoszą: Wyspa Formoza się. Liczba zabitych i rannych została ponownie nawiedzona jest znaczna. Trzęsienie ziemi. Według do- tychczasowych wiadomości w prowincji Doichu kilkanaście wsi zostało zrównanych z ziemią. Ogó-

ostatnie przemówienie Mussoliniego.

Dziennik występuje przeciwko słowom Mussoliniego o znaczeniu opinii publicznej. Pismo przy pomina, że Włochy wyraziłyby zgodę na rozpoczęcie postępowania ugodowego. W tych warunkach wygłaszanie mów o charakterze wojowniczym jest nie na miejscu. Twierdzenie, że tylko Włochy są sędziami swego postępowania, nie jest słuszne, ponieważ istnieje traktat francusko - włosko - angielski z 1908 r., dotyczący Abisynji.

Włochy i Abisynja są członkami Ligi Narodów i spór pomiędzy temi państwami winien być uregulowany za pośrednictwem Ligi. Byłoby wielkim błędem ze strony Włoch, gdyby zapomniały o swoich własnych zobowiązaniach.

LONDYN, 11. 6. — Wyraża zapowiedź Mussoliniego rozwiązania sprawy abisyńskiej użyciem siły, poważnie niepokoi Londyn i Paryż.

Ani W. Brytania, ani Francja nie chciałyby, ażeby Włochy przemocą narzuciły Abisynji swój protektorat. Ponieważ sprawę abisyńską wygrywa Niemcy, Francja skłonna jest traktat z 1906 r. interpretować liberalnie i wolałaby uniknąć drastycznej sytuacji w Lidze Narodów, w razie zażądania sankcji przeciw napastnikowi, t. j. Włochom. W. Brytania zaś patrzy na sprawę Abisynji od strony swych interesów afrykańskich; musi ją niepokoić zwrócenie się ekspansji Włoch w stronę Afryki, toteż raczej będzie dążyła do wywarcia nacisku na Włochy przez Genewę, przy

sposobności strojąc się w szaty strażnika pokoju i instytucji Ligi Narodów.

Francja niezdecydowana

PARYŻ, 11. 6. (ATE.). — Przemówienie Mussoliniego wywołało tu obawy, że Włochy mogą wystąpić z Ligi Narodów, o ile Liga zechce zdecydować w konflikcie i nie zadowoli się czezą formułką, zalecającą ponowne rokowania. Obrady bowiem komisji włosko - abisyńskiej w Medjolanie, jak zgóry wiadomo, nie doprowadzą do żadnych wyników.

PARYŻ, 11. 6. (ATE.). — „Matin” omawia ostatnie wystąpienia Mussoliniego na Sardynii. Anglia i Francja — stwierdza „Matin” winni uczynić pewne kroki, ażeby Włochom, t. j. zgodzić się na rewizję traktatu trzech mocarstw, dotyczącego Abisynji.

Wśród maturzystek

Beztroskie plany po uzyskaniu patentu dojrzałości

O ile wśród chłopców radość spowodu ukończenia egzaminów maturalnych wyraża się z pełną powściągliwością rezerwą, to w środowisku dziewcząt zadowolenie wybuchu kaskadą śmiechu i piosenką chóralną.

Gdy wybiegają rozpiewaną gromadką, pierwsza myśl, którą ten obrazek rodzi u obserwatora jest: „aż to jeszcze za dzieci, mile beztroskie trzpioty”.

Jakież jest pierwsze wrażenie z chwilą wyzwolenia?

— Radośnie, tak jakos lekko i równocześnie żal. Szkoda nam szkoły, do której przywiązaliśmy się, szkoda tych lat bez wielkich trosk i odpowiedzialności, lecz ponad wszystkim gorzej ciekawość. Co też to jutro przyniesie, czy los nie pokrzyżuje planów oddawna już zakreślonych, omawianych wielokrotnie wśród koleżanek. Wogóle jak się ułoży życie bez usystematyzowanych godzin zajęć, bez zobowiązań na krótką metę, zespolonych tak ściśle ze szkołą.

— Zakulałyśmy się wciąż o ostatnich miesiącach, urągając maturze, lecz dziś przynajmniej, że ma ona dużą wartość. Te parę miesięcy dały nam może więcej niż ubiegłe parę lat. Zmusiły do myślenia, do pogłębienia zagadnień wówczas traktowanych po

lebkach, a sam egzamin wcale nie taki straszny, chociaż dobrze, że jest już poza nami.

— Bezpośrednie plany? Pochować pod klucz wszystkie książki, wypaść się do syta, a potem wyjechać. Wyjechać jaknajdalej, przynajmniej na wieś.

Natychmiast zawiązują koło b. wychowawek szkoły, zadaniem jego będzie wzajemna pomoc w dalszych kolejach losu i pomoc młodszymi koleżankom. Dalsze projekty cechuje różnorodność. Z wyższych studiów rezygnują tylko te dziewczynki, które warunki materialne zmuszają do natychmiastowego zarobkowania.

W formułowaniu swych zamierzeń ujawniają swą indywidualność. Niekóre plany są ogólnikowe, mgliste, inne znów konkretne, obliczone na dalszą przyszłość, solidne.

— Idę na chemię. W tym kierunku mam zdecydowane zamiłowanie i zdolności. To widzę rodzinne bo i brat mój poszedł w na chemię, mamy zamiar założyć potem do spółki laboratorium. — Jakże? Zobaczymy co wówczas będzie najaktualniejsze.

— Ja na bakterjologię (ale bez brata, dość będzie jednego bakterjologa w rodzinie). Marzeniem mojem są studia gdzieś zagranicą, przy nowych wynalazkach. Uwa-

zam, że ta specjalność może pochłonąć i wypełnić życie po brzegi.

— Obce kraje ich obyczaj, krajobraz, historia gleby i kultury to mnie interesuje naprawdę. A więc uniwersytet, specjalność geografja. Podróże pociągają mnie. Brak środków? Zapewne to utrudnia realizację, ale nie uniemożliwia. Chcieć to móc to jest moje hasło.

— Praca społeczna, świetlica dla dzieci, wychowywanie zaniebanych a nieraz przez naturę hojnie obdarzonych. Jeszcze nie wiem gdzie się zapiszę, ale zawsze z tym celem przed oczyma.

— Adwokatura to moje powołanie!

— Ona już dziś wszystkich przegada, — pada uwaga na marginesie.

— Słusznie, dar słowa, przytomność umysłu i szybkość orientacji to też pewna iskra talentu i niemało zamiaru go marnować.

Pedagogika ma swe dość liczne nawet zwolenniczki. A więc humanistyka, z perspektywą kariery nauczycielskiej. Filologia klasyczna, lub romanistyka. Języki obce z zastosowaniem w handlu. Wyższa Szkoła Handlowa i praca w spółdzielczości. Medycyna — specjalizacja choroby dziecięce, pedjatria, jako najwdzięczniejsza

Za dziesięć lat

Ankieta „Berliner Tageblattu”

— Jakie losy czekają Europę w nadchodzącym dziesięcioleciu? — Z takim pytaniem zwróciła się redakcja „Berliner Tageblattu” do szeregu wybitnych ludzi w Europie, a obecnie w numerze z Zielonych Świąt ogłasza odpowiedzi.

Plon ich nie jest zbyt obfity pod względem treści. Ludzie naogół niezbyt chętnie angażują się w proroctwa. Sporo też spotykamy odpowiedzi ujmujących ogólną sytuację tylko fragmentarycznie lub zadowalających się optymistyczną frazeologią w stylu Ligi Narodów. Na uwagę jednak zasługują rozpiętości poglądów pod niektórymi względami.

I tak prof. Wacław Schuster z Pragi wierzy w utrzymanie pokoju, gdyż „wybuch wojny musiałby pociągnąć za sobą zagładę naszej zachodniej kultury i obniżenie poziomu życia, niezależnie od wstrząsów finansowych i społecznych, jakiego wywołał — a za tem z wybuchu no-

wej wojny niktby nie miał korzyści”. Słaba to argumentacja i prowadzi tylko, na jak glinianych nogach spoczywa obecnie optymizm.

Prof. Haldane z Cambridge stoi na bieżąco przeciwnym. Uważa, że trudno jest pozbyć się myśli o wojnie europejskiej w ciągu najbliższego dziesięciolecia, chociaż energiczne poparcie Ligi Narodów bodaj przez dwa mocarstwa, mogłoby temu zapobiedz. Ale celem takiej wojny będzie raczej społeczne zdezorganizowanie strony przeciwnej niż zwycięstwa wojskowe. W rezultacie dojdzie do rewolucji komunistycznej — co najmniej w jednej grupie państw, biorących udział w wojnie. Już i tak państwa kapitalistyczne mogą znaleźć pełne zatrudnienie dla swojej ludności tylko na drodze wojny i przygotowań wojennych. „Widoki dla nauki i religii są narazie kiepskie” — stwierdza prof. Haldane ze stoicyzmem i dodaje, że wiedza, stosowana praktycznie, tylko się przyczynia do wzmagania niepewności w świecie; bo robotnik jest stale zagrożony bezrobociem, kapitalista inflacją, a obaj rozwojem środków technicznych wojny.

Bardziej idyllicznie zapatruje się na rolę nauki słynny biochemik ze Sztokholmu, laureat Nobla, Euler, który spodziewa się, że metodami naukowymi będzie można „pewnie niż dotąd wynajdywać ludzi uzdolnionych do przewodzenia swoim narodem”. A gdy się losy poszczególnych narodów odda w ręce takich wielkich wodzów, wszystko ułoży się jaknajlepiej...

Słynny powieściopisarz - fantasta, Wells, mimo znanej swej książki prorokującej powszechną wojnę i ogólne zniszczenie całej Europy, nie wierzy jednak w gruncie rzeczy w takie niebezpieczeństwo. Przypuszcza tylko, że wojny przyszłości prowadzić będą do dezorganizacji pod względem społecznym. Pocięta się atoli znana swoją teorią, iż losy ludzkości wezmą w ręce... uczeni, zwłaszcza technicy i lotnicy...

A prof. włoski Costamagna uważa wojnę jako jeden z warunków ludzkiego życia. Ale nie powinna, jego zdaniem, Europa walczyć między sobą. Raczej należy zorganizować wspólny front, aby innym kontynentom narzucić swoją wolę. Inaczej Europa nie potrafi utrzymać swego poziomu życiowego — a czyż to nie nonsens, aby takiej np. Liberji przyznawać te same prawa międzynarodowe, co Anglii lub Niemcom?

Dwa motywy przewodnie przebijają z tej ankiety stosunkowo najwyraźniej: jeden to niebezpieczeństwo wstrząsów społecznych i w związku z tem niebezpieczeństwo komunizmu, drugi zaś to ma jak współpracy niemiecko - włoskiej w kierunku „nowego zorganizowania Europy”. Fakt, że mówią to przeważnie ludzie stojący na uboczu od polityki, jest bodaj że tem charakterystyczniejszy.

Warszawska giełda mienięzna w dniu 11 czerwca

Dezity: Belgja 89.90; Holandia 358.60; Kopenhaga 116.20; Londyn 26.08; Nowy Jork 5.28%; Nowy Jork (kabel) 5.28 i siedem ósmych; Oslo 130.40; Paryż 34.98 i pół; Praga 22.11; Szwajcaria 179.05; Stockholm 134.20; Włochy 43.80; Berlin 213.35; Madryt 72.51. Obróty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie słabsza.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27. Rubel złoty 4.73 i pół. Dolar złoty 9.20. Rubel srebrny 1.91; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.90. Gram czystego złota 5.9244.

Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 133. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.05.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 66.00 — 63.75 — 66.25 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 109.00; 4 proc. państwowa poz. premijowa 53.25 — 53.45; 5 proc. konwersyjna 66.25; 6 proc. poz. dolarowa 81.75 — 80.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. i obligacje Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 82.23; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. Listy zastawne Towarzystwa kredyt. przem. pol. 81.50 (w procentach); 7 proc. Listy zast. ziemskie 48.75 — 48.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 68.75 — 69.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 58.25 — 57.50 — 58.00; 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 51.50; 5 proc. m. Radomia 1933 r. 41.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 63.00.

Akcje: Bank Polski 87.00; Lillip 9.55; Norblin 32.50; Starachowice 31.25 — 31.50. Tendencja przeważnie mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji. W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z roku 1925 (Dillonowska) 93 (w proc.); 7 proc. słaska 73 (w proc.).

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraaniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 697 ton, w tem żyta 171 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona skł. 17.50 — 18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I-szy st. 13.50 — 13.75, II 13.25 — 13.50, o. wies I-szy stand. 17.25 — 17.75, II 16.75 — 17.25, III 16.50 — 16.75, lecz mień browarny 16.50 — 17, gat. II-gi 16 — 16.50, III 15.50 — 16, IV 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 37 — 40, mąka pszen. gat. I-B 13.50, I-C 28 — 30, II-D 26 — 28, I-E — 34, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, mąka żytnia I-szy do 35 proc. 23 — 24.50, I-szy do 35 proc. 22 — 23, II-gi 16 — 17 i pół, razowa 17 — 18, poślednia 13.50 — 14.50, otręby pszenne grube 11.50 — 12, średnie 1 — 1.50, miazki 11 — 11.50, żytnie 10.25 — 10.75.

Grad wielkości kartofli

Burze i huragany przeszły nad Europą

Ołbrzymie szkody w lwowskim i rzeszowskim

LWÓW, 10. 6. (PAT.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza gradowa, która poczyniła bardzo znaczne szkody w plonach rolnych. Wzrosła burza padał grad wielkości gęsiich jaj. Dachy, pokryte słomą, dachówką i gontami zostały poważnie uszkodzone. Wysokości szkód narazie nie ustalono.

Wczorajem przeszła również burza gradowa nad Rzeszowem i okolicą.

Wzrosła burza nad pow. lwowskim jeden z piorunów uderzył we wsi Gluchowice, powodując pożar, w wyniku którego spłonęły trzy domy.

LUCK, 10. 6. (PAT.). Wczoraj w godzinach wieczornych nad wschodnią częścią powiatu luekiego i częścią pow. rówieńskiego przeszła niezwykle silna burza gradowa z ulewą i piorunami. Spowodowano się chmury ulewa przybrała rzadko spotykaną rozmiar.

W kilku miejscach spalili się od pioruna chaty wiejskie. W odległości 8 km. od Olyki piorun spalił całe gospodarstwo, oraz zabił właściciela domu i małe dziecko.

W Czechosłowacji

PRAGA, 10. 6. (PAT.). Nad Czechosłowacją od kilku dni przechodziły burze gradowe, które w szeregu powiatów poczyniły olbrzymie szkody, niszcząc zbiory niemal w zupełności. W okolicy Brzeclawia spadł grad, który dochodził do wielkości ziemniaka. Kawały lodu powybiły tysiące szych, połamały gałęzie drzew, a nawet poprzerywały przewody elektryczne.

W Rumunji

BUKARESZT, 10. 6. (PAT.).

Port naddunajski Giurgiu był ostatnio miejscem niezwyklej katastrofy żywiołowej. Silny huragan pożywał cały szereg dachów z domów i obalił kilka kominów fabrycznych. Przewody telefoniczne i elektryczne zostały poprzerywane. Miasto pozostało przez całą noc w ciemności. Jednocześnie spadł grad niezwyklej wielkości, ważący do 400 gramów.

Szkody przekraczają 10 milionów lei.

Zdemolowali drukarnię „Kurjera Lwowskiego”

LWÓW, 10. 5. (PAT.). — Nieznani sprawcy, korzystając z dwudniowej przerwy świętecznej, wzmali się ubiegłej nocy do lokalu drukarni „Kurjera Lwowskiego”, gdzie uszkodzili trzy linotypy, z których odmontowali niektóre części składowe, zabierając je ze sobą.

Na miejsce przybyły dziś przed południem władze śledcze z psem policyjnym. Dochodzenie w toku.

Egzaminy wstępne do gimnazjów

Dnia 17 b. m. rozpoczyna się w gimnazjach państwowych egzaminy wstępne. Egzaminy potrwać trzy dni do 19 b. m. włącznie.